

„Serena, traktat o samogłoskach” Premiera na nowej scenie KTO

Teatr

Julia Kałęba

julia.kaleba@polskapress.pl

KTO zaprezentuje drugą premierę w swojej nowej siedzibie przy ul. Zamoyskiego 50 w Krakowie - instalację teatralną „Serena - traktat o samogłoskach” na podstawie koncepcji Joanny Braun, w reżyserii Katarzyny Anny Małachowskiej.

Inspiracją dla spektaklu” stała się baśń H.C. Andersena „Mała syrenka”. Ponownego odczytania tekstu z 1837 roku oraz stworzenia scenariusza instalacji teatralnej podjęła się scenografka Joanna Braun.

- Współczesna Syrena, jak syreny antyczne, „Mała Syrenka” Andersena i wszelkie inne syreny i syrenki to kobiety zdeterminowane, gorąco pragnące, gotowe na wszystko, by spełnić, realizować swoje marzenia.

Tak było zawsze i dziś też bywa. Czasami się spełnia, częściej nie. To przypadek naszej Sereny i innych hybrydycznych kobiet niewpisujących się w egzystencjalny system kar i nagród - mówi Joanna Braun.

I tak jak w baśni uczucie Syrenki nigdy nie zostaje wypowiedziane, tak i spektakl reżyguje ze słów na rzecz gestów oraz dźwięków. W ten sposób przedstawienie Joanny Braun i Katarzyny Anny Małachow-



FOT. BARTEK CIENIAWA/TEATR KTO

Autorka zamyka w samogłoskach uczucia bohaterów, co sprawia, że nie są one tylko pojęciem lingwistycznym

skiej wpisuje się w nurt teatru pozawerbalnego opartego w przeważającej części na formach ruchowych i wokalnych.

- Dla mnie jako autora teatru pozawerbalnego, posługującego się nie słowem, a obrazem i ciałem ludzkim „Serena” jest bardzo bliska, ponieważ dokładnie wpisuje się w szczególnie interesujący mnie nurt teatru ruchu - przyznaje Jerzy Zoń, dyrektor Teatru KTO. - Spektakl ten jest autorskim dziełem Joanny Braun, która nosiła go w sercu dobre kilka lat, jeśli nie kilkanaście. Koncepcja „Sereny” bardzo długo dojrzewała, w końcu jednak Joanna powiedziała, że jest gotowa

do pracy. Przedstawienie traktuje o mitologii syreny, przetworzonej, współczesnej - dodaje.

- Scenariusz instalacji teatralnej „Serena - traktat o samogłoskach” zaczęłam pisać 6 lat temu od monologu Sereny, który obecnie kończy cały tekst. Wtedy był wyrazem przeżywanej traumy - dziś zamyka to, co wtedy wydawało mi się nieprzekazywalne - wyjaśnia autorka scenariusza.

Nieprzypadkowy jest pełny tytuł instalacji - „Serena - traktat o samogłoskach”. Twórczynie spektaklu podkreślają, że wspomniane samogłoski stanowią integralną część historii. Autorka zamyka w nich

wszystkie uczucia towarzyszące bohaterom, co sprawia, że nie są one tylko pojęciem lingwistycznym, a żywym nośnikiem służącym wyrażaniu emocji. Dla opowieści wystawianej na scenie kluczowym wątkiem stał się baśniowy motyw niespełnienia. Jak dodaje Joanna Braun, nieistotny przy tej decyzji okazał się z kolei andersenowski temat więdźmy i postawionych przez nią warunków, jako zapłaty za ziszczenie marzeń syrenki.

„To opowieść o przekraczaniu granic własnej egzystencji. Tutaj miłość nieustannie przeplata się z poczuciem pustki. Bohaterowie postawieni są w sytuacjach granicznych, w których nie istnieją jednoznaczne wybory. Tytułowa Serena (pół-kobieta, pół-ryba) postanawia totalnie zdekonstruować swój świat. Przekracza wszelkie granice istnienia. Znając konsekwencje, zarówno ona jak i Książę, decydują się oddać ostatecznej miłości. Spektakl jest swego rodzaju walką między życiem, a śmiercią, żonglerką bytem i niebytem, elegią o niespełnieniu - zapowiadają w Teatrze KTO.

Premierowe pokazy już w najbliższy piątek i sobotę, 21 i 22 stycznia 2022 roku o godz. 19. Kolejne prezentacje zostały zaplanowane na 25 i 26 lutego.

©P